

głos nr 4

wtorek, 4 sierpnia 2020

dwubrzeża

OFICJALNY MAGAZYN 14. FESTIWALU FILMU I SZTUKI DWA BRZEGI
W KAZIMIERZU DOLNYM I JANOWCU NAD WISŁĄ



głos dwubrzeża

Adres redakcji: ul. Nadwiślańska 9, 24-120 Kazimierz Dolny; **e-mail:** redakcja@dwabrzezi.pl;
Pierwszy brzeg: Paulina Litwinow; **Drugi brzeg:** Marcin Radomski; **Czułe spojrzenie:** Dominika Żukowska; **Łączenie brzegów:** Radosław Bućko; **Fotografowanie brzegów:** Krzysztof Wójcik **Skład nurtu:** Aleksandra Goral, Julia Smyk, Paulina Pieniak, Marta Biskup, Krzysztof Kozłowski

Oficjalny magazyn Festiwalu Filmu i Sztuki DWA BRZEZI w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą

Bez kultury nie ma prawdziwej Europy!

„Bóg istnieje, a jej imię to Petrunia”, wielokrotnie nagradzanej reżyserki z Macedonii Teony Strugar Mitevskiej pokazywany jest na Festiwalu Dwa Brzezi po raz drugi. Film jesienią 2019 roku otrzymał nagrodę LUX Prize przyznawaną przez Parlament Europejski.

Przed wczorajszym seansem „Bóg istnieje, a jej imię to Petrunia” Grażyna Torbicka rozmawiała z Jackiem Safutą, dyrektorem Biura Parlamentu Europejskiego w Pol-

sce, który podkreślił, jak ważną nagrodą jest Lux Prize. Dla twórców to niepowtarzalna szansa na promocję i dotarcie do ogromnej liczby odbiorców i odbiorczyń dzięki wsparciu w postaci tłumaczeń list dialogowych oraz audiodeskrypcji i wersji dla niesłyszących. Członkowie Parlamentu Europejskiego wychodzą z założenia, że film jest idealnym medium generującym dyskusje na temat przyszłości Europy i świata. To forma wsparcia koprodukcji i wymian kulturalnych oraz zachęta do podejmowania pełnego uwagi i czułości, a jednocześnie niepozbanionego krytycz-

nego spojrzenia dialogu z sąsiadami, których – co akcentował Jacek Safuta – często nie znamy, a przez to nie rozumiemy. Rozmowę zamknęło zapewnienie pana Safuty o staraniach, które Parlament podejmuje by wesprzeć finansowo kulturę w pandemicznym kryzysie, w tym kina, które przez długie miesiące pozbawione były dochodu. Liczymy więc na odbudowę produkcji i publiczności kinowej.

„Bóg istnieje, a jej imię to Petrunia” jest gorzką komedią pokazującą trudy bycia kobietą w świecie z jednej strony nowoczesnym, z drugiej strony przesiąkniętym tradycją. Gniewną bohaterkę uwierają społeczne konwencje, dyskryminujące zasady i niesprawiedliwie rozdzielone prawa w domu, na rynku pracy, w kościele. Zamiast wypełniać absurdalne i selektywnie skierowane do kobiet wymagania, główna bohaterka idzie za wewnętrznym głosem i bierze udział w corocznym obrzędzie związanym ze Świętem Epifanii (przez katolików nazywanym potocznie Świętem Trzech Króli). Nawet nie spodziewa się jaką burzę może rozpuścić jej udział w rytuale przeznaczonym wyłącznie na mężczyzn. Wybucha skandal. Walka o godną pozycję, prawa i równe traktowanie staje się również walką o siebie. Zmiana świata wymaga zdecydowania i determinacji, której Petrunii nie brakuje, ale czy wyjdzie z tego boju cała? Czy będzie mogła święcić triumfy na równi z mężczyznami?

Pokaz na zeszłorocznym Festiwalu Dwa Brzezi świadczy o wyczuciu zespołu programowego, który wylapuje najciekawsze i elektryzujące propozycje, nagradzane później najważniejszymi nagrodami w Europie.

Aleksandra Goral



W ramach wieloletniej już współpracy z Parlamentem Europejskim w cyklu pokazów specjalnych zaprezentowany zostanie też inny laureat nagrody – hiszpańskie „**Królestwo**” (reż. Rodrigo Sorogoyen). Pokaz w piątek w wirtualnej Sali Bursztyn o 13:00.



Wszystkie drogi prowadzą do Włoch

Podczas otwarcia Dwóch Brzegów Roberto Cincotta, dyrektor Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie wraz z Grażyną Torbicką zgodnie uznali, że Kazimierz Dolny ma w sobie coś z włoskiego klimatu. Nastrój słonecznej Italii wzmocni w tym roku między innym sekcja festiwalowa, poświęcona 100-leciu urodzin genialnego włoskiego reżysera Federica Felliniego.

Warto zwrócić uwagę na jeden z najważniejszych dla historii kina filmów Felliniego – „La strada”. Wykorzystany w tym arcydziele motyw drogi ma w kontekście rzeczywistości powojennych Włoch paraboliczne znaczenie. Dwójka bohaterów: siłacz Zampano (Anthony Quinn) i podróżująca z nim kobieta o imieniu Gelsomina (Giuletta Masina) odbywają jednocześnie wędrowkę w głąb siebie, dążąc tym samym do zrozumienia własnej emocjonalności. Czy uda im się pokonać barierę, stworzoną przez problemy z okazywaniem uczuć?

Piękne czarno-białe pejzaże i fenomenalna muzyka Nino Roty nieustannie wpływają na nowe pokolenia filmowców i kinomanów, porywają i przenoszą w czasie do powojennych Włoch.

Julia Smyk

W poszukiwaniu prawdy

W dzisiejszym kinie plenerowym polecamy dramat historyczny „Obywatel Jones” w reżyserii Agnieszki Holland. Film przedstawia pasjonującą historię dziennikarza, który ujawnia tragiczną prawdę o stalinowskim reżimie.

Film nagrodzono Złotymi Lwami na Festiwalu w Gdyni i ogłoszono jednym z najlepszych w karierze reżyserki. To opowieść o młodym walijskim dziennikarzu Garethcie Jonesie. Holland skupia się na śledztwie mającym na celu ujawnienie informacji o wielkim głodzie na Ukrainie w latach 30. XX wieku.

„Obywatel Jones” jest bardzo aktualny. To diagnoza mechanizmów obowiązujących w świecie polityki, mediów i międzyludzkich relacji. Film przypomina widzom o przemilczanej przez lata historii i tym samym podkreśla, że kino może wpływać na nasze otoczenie. Reżyserka Agnieszka Holland tak tłumaczy „Musimy opowiadać takie historie, ponieważ na każdym rogu mamy tłumy

FeFe w walizce

Małgorzata Bogdańska i Marek Koterski wzięli na warsztat życie i twórczość Giulietty Masiny, wieloletniej partnerki Federico Felliniego. We wtorek przed pokazem swojego monodramu opowiedzą nam nieco więcej.

Setna rocznica urodzin wybitnego włoskiego reżysera to doskonała okazja by przypomnieć jego znaczące dzieła. Ale warto też zdać sobie sprawę, że nie wszystko było tak piękne jak się wydaje. Marek Koterski znany polskim widzom jako twórca kultowego „Dnia Świra” postanowił przedstawić historię życia Felliniego oczyma jego żony – Giulietty Masiny (w tej roli żona Koterskiego – Małgorzata Bogdańska). Najważniejszym rekwizytem scenicznym jest walizka. To z niej Giulietta wyjmuje przedmioty, które stają się pretekstem do wspomniania kolejnych etapów kariery u boku męża.

Spektakl ma wymiar uniwersalny, traktuje o uczuciach międzyludzkich i emocjach w związku. Skomplikowana relacja małżeńska, piękne momenty, triumfy i upokorzenia. O tym wszystkim opowiedzą tuż przed emisją monodramu sami twórcy. Jak przyznała Bogdańska: „z pewnością wiele osób odnajdzie tu swój skrawek historii i utożsami się z nią”.

Krzysztof Kozłowski



Pokaz monodramu „Nie lubię pana, Panie Fellini”

w ramach cyklu „Federico Fellini. 100 lat!” wtorek, 4.08, godz. 21:00, sala Bursztyn.

Przed spektaklem, o godz. 20:45 zapraszamy na rozmowę z twórcami. Wstęp wolny, sala Szafir.

skorumpowanych konformistów i egoistów, natomiast brakuje nam dzisiaj Garethów Jonesów i George’ów Orwellów”.

Marta Biskup



Piosenka jest dobra na wszystko

Po seansie „Pojedyнку na głosy” goście Dwóch Brzegów mieli niepowtarzalną okazję wysłuchać rozmowy z reżyserem Peterem Cattaneo i odtwórczynią jednej z głównych ról, Emmą Lowdnes. Spotkanie poprowadziła niezastąpiona Grażyna Torbicka. Światowa premiera filmu odbyła się we wrześniu ubiegłego roku na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Toronto. Polscy widzowie będą mieli okazję zobaczyć brytyjską komedię w kinach pod koniec sierpnia.

W czasie, gdy mężczyźni służą na wojnie w Afganistanie, ich żony – na domowym froncie postanawiają nie siedzieć z założonymi rękami. Stworzony przez nie chór szybko staje się globalną sensacją. Inspirowany fenomenem „militarnych żon”, film opowiada historię kobiet, które dzieląc wspólną pasję i wspierając się nawzajem, starają się przezwyciężyć strach i niepewność jutra.

Jak zauważył reżyser, film nabrał zupełnie nowego wydźwięku w obecnej sytuacji pandemii. „Chcieliśmy pokazać, że działając wspólnie możemy o wiele, wiele więcej. Tak jak bohaterki naszego filmu, które śpiewem pokonywały swój strach, tak my widzieliśmy jak Włosi śpiewają na balkonach dodając sobie otuchy”. Grażyna Torbicka pytała również o kulisy pracy nad filmem.

Emma Lowdnes zdradziła, że choć początkowo twórcy myśleli, że praca na planie pełnym kobiet będzie koszmarem, okazało się, że było wręcz przeciwnie. Aktorki szybko znalazły wspólny język, świetnie się ze sobą dogadywały i przyjaźnią się nadal, długo po zakończeniu zdjęć do filmu.

Reżyserowi zależało na znalezieniu złotego środka, tak, aby film nie okazał się tanią komedią czy rzewnym dramatem. Jak sam przyznał „najważniejsze w tym dziele są kobiety, połączenie ich energii, ukazanie różnorodności charakterów”. Prowadząca spotkanie słusznie zauważyła, że będąc przyzwyczajonymi do filmowego podążania za losem żołnierzy, ta produkcja zupełnie nas od tego kierunku oddaliła, czyniąc głównymi bohaterkami te, które czekają. Reżyser dodał, że to jest ogromne poświęcenie, które trudno sobie wyobrazić nie będąc w takiej sytuacji, „moja żona się boi, że wychodząc z domu wpadną pod autobus, więc aż nie chcę myśleć, co muszą przeżywać żony żołnierzy walczących w Afganistanie”. Pracę reżysera porównał do... prowadzenia chóru, tłumacząc, że na początku jest niepewnie, pojawia się panika, ale potem najważniejsze staje się tylko dzieło, a dzięki intensywnej pracy nad nim, codzienne problemy wydają się od razu łatwiejsze do rozwiązania.

Tego również życzymy naszym Widzom!

Paulina Pieniak

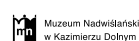
Partner Strategiczny Festiwalu

Partner Generalny Festiwalu

Sponsorzy



Partnerzy



Partnerzy technologiczni

Organizatorzy



Patronat medialny



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Partnerem wydarzenia jest województwo lubelskie.

Wydatek współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

www.dwabrzezi.pl

FB: festiwal dwabrzezi